

Józef Bańka

Mechanizmy identyfikacji kulturowej w koncepcji reentywizmu

Folia Philosophica 2, 7-20

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Recentywizm i typy poznania historycznego

Zasada recentywizmu. Metoda recentywistyczna nastawiona jest na odczytywanie i rozumienie procesów cywilizacji z punktu widzenia projekcji kulturowej człowieka jednostkowego i jego identyfikacji z kulturą człowieka historii. Za pomocą tej metody stawiam diagnozę swej współczesności i staram się stworzyć dla niej najszerszy kontekst historyczny. „Historia” w słowniku jest rzeczownikiem, lecz w praktyce jest czasownikiem, który odmienia się wyłącznie w czasie teraźniejszym. Dla ujęcia tego problemu będę się posługiwał specjalną terminologią, której podstawy wyłożę zaraz na początku. Zacznę jednak przede wszystkim od kilku bodaj zasad naczelnych, od których rozumienia uwarunkowana jest prawidłowa percepcja właściwego toku narracji. Oto tych kilka zasad:

Po pierwsze, chodzi o pogląd, że opis jakiegokolwiek zjawiska ze sfery kultury nie jest prawdziwy we wszystkich czasach, a tylko w czasie teraźniejszym. Głównym wyróżnikiem naszego okresu dziejów jest skumulowanie się wielkiej liczby problemów w naszej teraźniejszości. Fakt ten świadczy o bardzo poważnym kryzysie społeczno-kulturalnym i politycznym współczesnego świata, który musi rozwiązać problemy nie rozwiązane w przeszłości, ponieważ ich nierozwiązanie teraz grozi kataklizmami. Wizualnymi objawami tej dominacji teraźniejszości w różnych dziedzinach — intelektualnej, moralnej, gospodarczej, politycznej, religijnej itd. — jest zjawisko upadku futurologii. Wszędzie obserwuje się problemy, które przedtem groziły konfliktami jedynie lokalnymi, a których roz-



JÓZEF BAŃKA

Mechanizmy identyfikacji kulturowej w koncepcji recentywizmu



wiązanie można było odłożyć do szczęśliwej przyszłości. Teraz nagle problemy te pojawiły się jako nie cierpiące zwłoki, ponieważ od ich rozwiązania zależy przyszłość. Nasze „tutaj-teraz-bycie” stało się główną rzeczywistością, ponieważ naszych problemów nie da się zepchnąć do „nie-tutaj-teraz-bycia” przyszłego społeczeństwa, jako że grozi nam „nie-bycie”. W takiej sytuacji: cokolwiek jest, jest teraz. Pogląd ten nazywa się recentywizmem i wyraża myśl, że w sferze faktu ludzkiego byt i terażniejszość zbiegają się — *ens et recens convertuntur*. W odniesieniu do zjawisk kultury chodzi tu o czas terażniejszy historyczny, przy czym przymiotnik „teraźniejszy” odnosić się będzie do człowieka jednopojawieniowego („tutaj-teraz-bycie”), a przymiotnik „historyczny” — do człowieka wielopojawieniowego („nie-tutaj-teraz-bycie”). Terminy „człowiek jednopojawieniowy” i „człowiek wielopojawieniowy” zastępować będą do tychczas stosowane terminy „człowiek jednostkowy” i „człowiek społeczny”, ponieważ zawierają jako istotny składnik głębszą charakterystykę egzystencjalną.

Po drugie, w myśl recentywizmu historia jest dolnym horyzontem terażniejszości, który jest otwarty epistemologicznie na poznawanie, a zamknięty ontycznie na stawanie się, stanowi więc swego rodzaju „nieistnienie istniejącego” i prowadzi do paradoksu „ślepego bytu”. Przyszłość jest natomiast górnym horyzontem terażniejszości, który jest otwarty ontycznie na stawanie się, a zamknięty epistemologicznie na poznawanie, stanowi więc swego rodzaju „istnienie nieistniejącego” i prowadzi do paradoksu „ślepej prognozy” (im lepsza prognoza, tym gorzej prognozuje). Pozostaje terażniejszość jako byt (*ens ut recens*), który jest „istnieniem istniejącego” ontycznie (a więc stałą możliwością bytu i stałym bytem możliwości) oraz „istnieniem istniejącego” epistemologicznie (a więc stałą możliwością poznania i stałym poznawaniem możliwości). Teraźniejszość jako „istnienie istniejącego” prowadzi do prostomyślności bytu i świadomości, przy czym treść „istnienia istniejącego” epistemologicznie zdeterminowana jest przez świadomość, a treść „istnienia istniejącego” ontycznie — zdeterminowana przez rzeczywistość (byt).

Trzecią zasadą prezentowanej tu filozofii cywilizacji jest myśl, że cywilizacja ludzka kroczy od obrazów o najwyższym wskaźniku prostomyślności (sfera *thymos*) do obrazów o najniższym wskaźniku prostomyślności (sfera *phronesis*), przy czym przejście to zgodne jest z kierunkiem rozwoju od przeszłości do przyszłości — od kultury do utopii. Można więc przyjąć, że w obrazie przeszłości utrwala się wartości o najwyższym wskaźniku prostomyślności, a w obrazie przyszłości — wartości o najniższym wskaźniku prostomyślności. Stąd funkcjonowanie zasady, która wyraża istotę sporu recentywizmu z historyzmem o koncepcję dziejów: terażniejszość („tutaj-teraz-bycie”) jest wprost proporcjonalna do głębokości

historii („nie-tutaj-teraz-bycie I”), w której szuka przyczyn swych działań, a odwrotnie proporcjonalna do perspektywy czasowej wybiegania w przyszłość („nie-tutaj-teraz-bycie II”) dla oceny skutków tych działań: Oznacza to, że im lepiej znamy przeszłość, tym lepiej rozumiemy terażniejszość, lecz im więcej szczegółów z naszej terażniejszości rzutujemy w przyszłość, tym bardziej zamazujemy obraz tej przyszłości. Prowadzi to do swoistej „teorii ech”, według której każdy z faktów, przewidywany jako mający zaistnieć w przyszłości, staje się echem faktu projektowanego w przyszłość z naszej aktualnej terażniejszości, i im więcej tworzymy tych ech-faktów, tym bardziej mglisty staje się obraz naszej przyszłości. Dzieje kultury przedstawiają się więc jako dzieje odchodzenia od wartości prostomyślnych człowieka jednopojawieniowego na rzecz skomplikowanych wartości człowieka wielopojawieniowego i proces tego odchodzenia określa stopień identyfikacji „tutaj-teraz-bycia” człowieka jednopojawieniowego z „nie-tutaj-teraz-byciem” (kulturą) człowieka wielopojawieniowego. Jeżeli cokolwiek jest, jest teraz (*ens et recens convertuntur*), a prawda jest (gdyż z prawdy wynika tylko prawda), to prawda jest teraz (*verum atque recens convertuntur*).

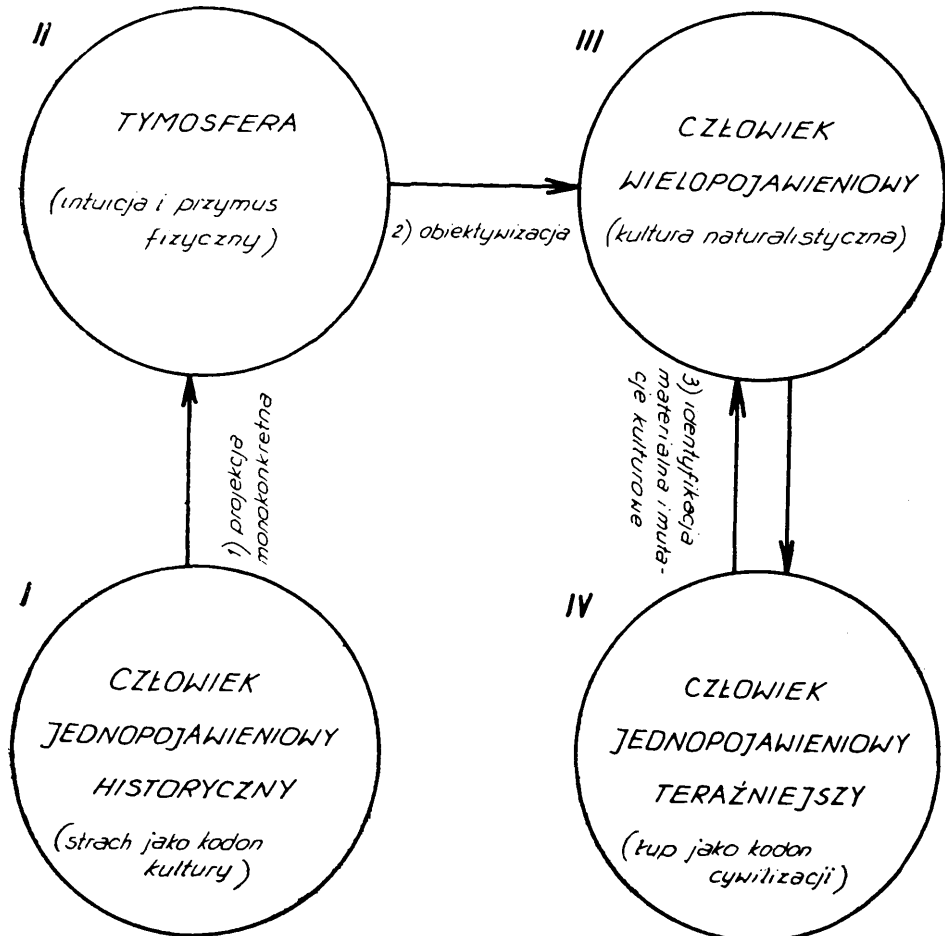
Trzy typy kultury. Możemy wyróżnić trzy typy kultury, opierając tę diagnozę na idei eutyfroniki, która zawiera myśl o ustosunkowaniu się człowieka z jednej strony do wartości o najwyższym wskaźniku prostomyślności (sfera *thymos*), z drugiej — do wartości o najniższym wskaźniku prostomyślności (sfera *phronesis*). Termin eutyfronika zawiera również — w przedrostku „eu-” — ideę zgrywania obu tych pierwiastków. Możemy więc powiedzieć, że składnikiem każdej kultury jest jedna z wartości wyrażonych w terminie „eutyfronika”: przez *thymos*, gdy idzie o człowieka jednopojawieniowego i jego kulturę, przez *phronesis*, gdy idzie o człowieka wielopojawieniowego i jego cywilizację. Wartości tymiczne, o najwyższym wskaźniku prostomyślności, wiązałyby się z kulturą, wartości froniczne — o najniższym wskaźniku prostomyślności — z cywilizacją. Oba typy wartości, jako części kultury globalnie pojętej, okazują się wzajemnie przyporządkowane, toteż możemy określić trzy typy cywilizacji: a) cywilizacja diatymiczna, wyróżniona ze względu („dia-”) na wartości tymiczne, w istocie swej sensoryczne, b) cywilizacja diafroniczna, oparta na wartościach fronicznych, a więc rozumowych, c) cywilizacja eutyfroniczna, będąca wyrazem harmonii wartości tymicznych i fronicznych.

Recentywizm w pojmowaniu typów cywilizacji

Typ cywilizacji diatymicznej. Pierwszy wyróżniony typ cywilizacji — cywilizacja diatymiczna — konstytuuje się poprzez wiarę w rzeczywistość zmysłową jako jedyną rzeczywistość „tutaj-teraz-bycia”, i to nawet

wówczas, gdy idzie o człowieka antycznego, jako że świat, który wokół spostrzega, i bogowie, którym oddaje cześć, mają wymiar konkretny, zmysłowo konkretny. *Thymos* — to jest to, co się widzi i słyszy, co ma dla człowieka znaczenie ze względu („dia-”) na fakt, że jest uchwytnie dla jego organów zmysłowych i odczuć wewnętrznych (*thymos*). Ta sensualna kultura przenika wszystkie dziedziny sztuki, religii i filozofii, a więc przechodzi niejako wszystkie dziedziny „nie-tutaj-teraz-bycia” i jest źródłem cywilizacji opartej na instynkcie i przymusie fizycznym. Schemat cywilizacji diatymicznej uwzględnia cztery stadia i trzy kroki rozwoju prowadzące do tych stadiów.

A. Cywilizacja diatymiczna



Schemat A wyróżnia cztery stadia (I—IV) rozwoju cywilizacji diatymicznej:

— stadium I to zachowanie człowieka jednopojawieniowego historycznego (określanego przez „tutaj-teraz-bycie”), który istniał kiedyś jako konkretna jednostka i działał w sytuacji strachu, będącego kodonem jego kultury;

— stadium II to tymosfera, a więc sfera jego kultury duchowej, będącej projekcją strachu jako kodonu kultury; sfera ta jest więc zdominowana przez intuicję i przymus fizyczny;

— stadium III określa status człowieka wielopojawieniowego (określanego przez „nie-tutaj-teraz-bycie”), niezależnego już od jednostkowego istnienia poszczególnych osobników, lecz będącego obiektywizacją ich tymosfery; stadium to wyznacza kulturę naturalistyczną określoną przez wpływ natury przyrodniczej i ludzkiej;

— stadium IV to status człowieka jednopojawieniowego terazniejszego, aktualnie przeżywającego warunki swego istnienia, nastawionego na łup jako cel cywilizacji budowanej przez siebie; człowiek jednopojawieniowy terazniejszy („tutaj-teraz-bycie”) identyfikuje się z kulturą naturalistyczną człowieka wielopojawieniowego („nie-tutaj-teraz-bycie”) i poprzez tę identyfikację tworzy poszczególne mutacje kulturowe; jest to przede wszystkim identyfikacja materialna, która wyznacza całość działań tego człowieka.

Schemat A wyróżnia także trzy kroki (1—3) przechodzenia od jednego do drugiego stadium cywilizacji diatymicznej:

— krok 1 opisuje operacje wiodące od człowieka jednopojawieniowego historycznego do tymosfery, a więc operacje sprowadzające się do projekcji monokonkretnej, w toku której występuje treściowe związanie człowieka ze sferą wrażeniowo-wyobrażeniową;

— krok 2 opisuje operacje wiodące od tymosfery do człowieka wielopojawieniowego; operacje te sprowadzają się do obiektywizacji sfery intuicji i przymusu fizycznego „tutaj-teraz-bycia” w postaci kultury naturalistycznej „nie-tutaj-teraz-bycia” człowieka wielopojawieniowego;

— krok 3 opisuje operacje wiodące od człowieka wielopojawieniowego do człowieka jednopojawieniowego (wpływ kultury na jednostkę) i odwrotnie — od człowieka jednopojawieniowego terazniejszego do człowieka wielopojawieniowego; w tym drugim przypadku mamy do czynienia z identyfikacją materialną człowieka jednopojawieniowego terazniejszego z kulturą naturalistyczną człowieka wielopojawieniowego.

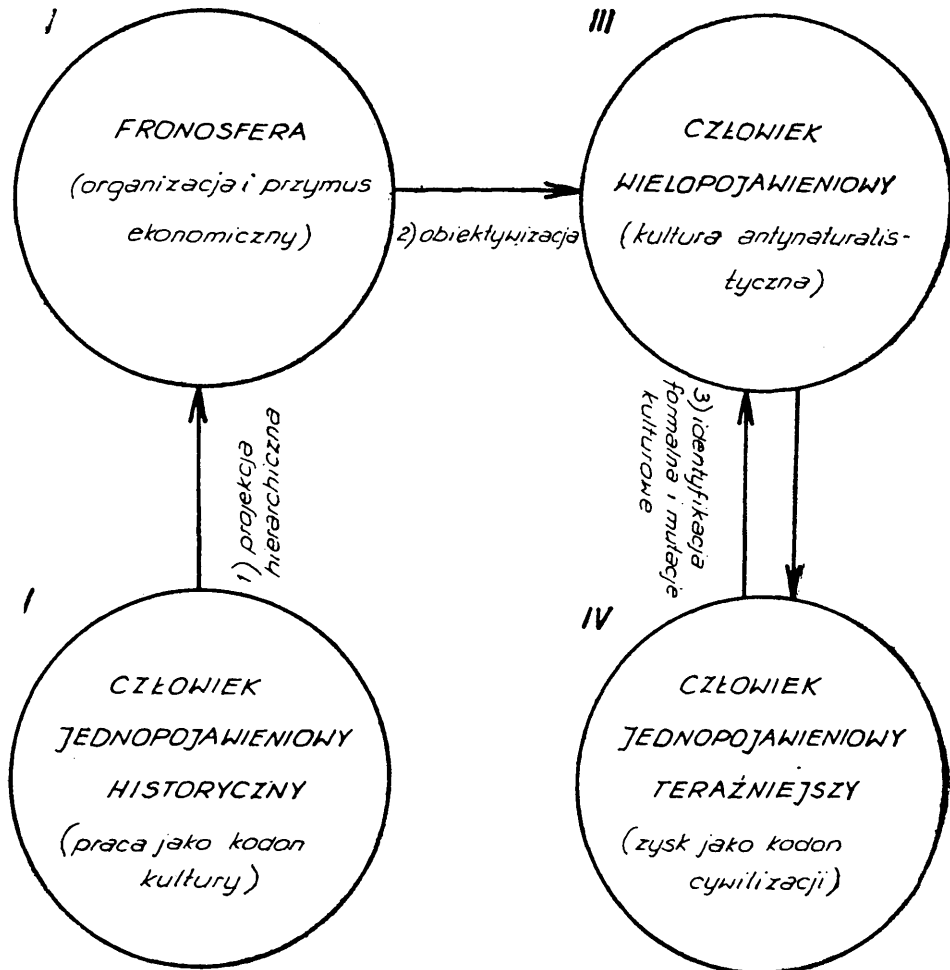
Ten trzeci krok jest, oczywiście, decydujący dla poznania charakteru danego typu cywilizacji, ponieważ stopień identyfikacji człowieka jednopojawieniowego z kulturą człowieka wielopojawieniowego określa kształt i oddziaływanie danej kultury na społeczeństwo.

Typ cywilizacji diafronicznej. Drugi typ cywilizacji — cywilizacja diafroniczna — oparty jest na zasadzie nadzmysłowego i logicznego poznania w sferze *phronesis* („nie-tutaj-teraz-bycia”).

Cywilizacja tego typu żywi kult dla rzeczywistości rozumowej, którą stworzyła abstrakcja i spekulatywna filozofia. Ta racjonalna kultura przenika wszystkie dziedziny badań naukowych, filozoficznych i prawnych, stając się podstawą cywilizacji opartej na organizacji i przymusie ekonomicznym. Tu instynkt „tutaj-teraz-bycia” zostaje zastąpiony przez organizację, przymus fizyczny — przez przymus ekonomiczny.

Schemat cywilizacji diafronicznej uwzględnia również cztery stadia i trzy kroki rozwoju kultury, ale ma zmienioną treść.

B. Cywilizacja diafroniczna



Schemat B wyróżnia cztery stadia (I—IV) rozwoju cywilizacji diafronicznej:

- stadium I to zachowanie człowieka jednopojawieniowego historycznego, który pod wpływem poprzedzającego rozwoju cywilizacji diatymicznej zaczyna działać w nowym jej etapie — cywilizacji diafronicznej — poprzez pracę, która stała się nowym kodonem kultury;
- stadium II to fronsfera, a więc sfera organizacji i przymusu ekonomicznego, które stają się podstawą działania w cywilizacji diafronicznej i obiektywizują się w kulturę człowieka wielopojawieniowego;
- stadium III obejmuje status „nie-tutaj-teraz-bycia” człowieka wielopojawieniowego, w którym organizacja i przymus ekonomiczny zostały zobiektywizowane w postaci kultury antynaturalistycznej, i który staje się nowym układem odniesienia dla identyfikacji kulturowej „tutaj-teraz-bycia” człowieka jednopojawieniowego terażniejszego;
- stadium IV wyznacza status człowieka jednopojawieniowego terażniejszego, aktualnie przeżywającego warunki cywilizacji diafronicznej, nastawionej na zysk — nowy kodon cywilizacji; ze względu na motywacje działania w tej fazie cywilizacji jest to *homo recens oeconomicus*.

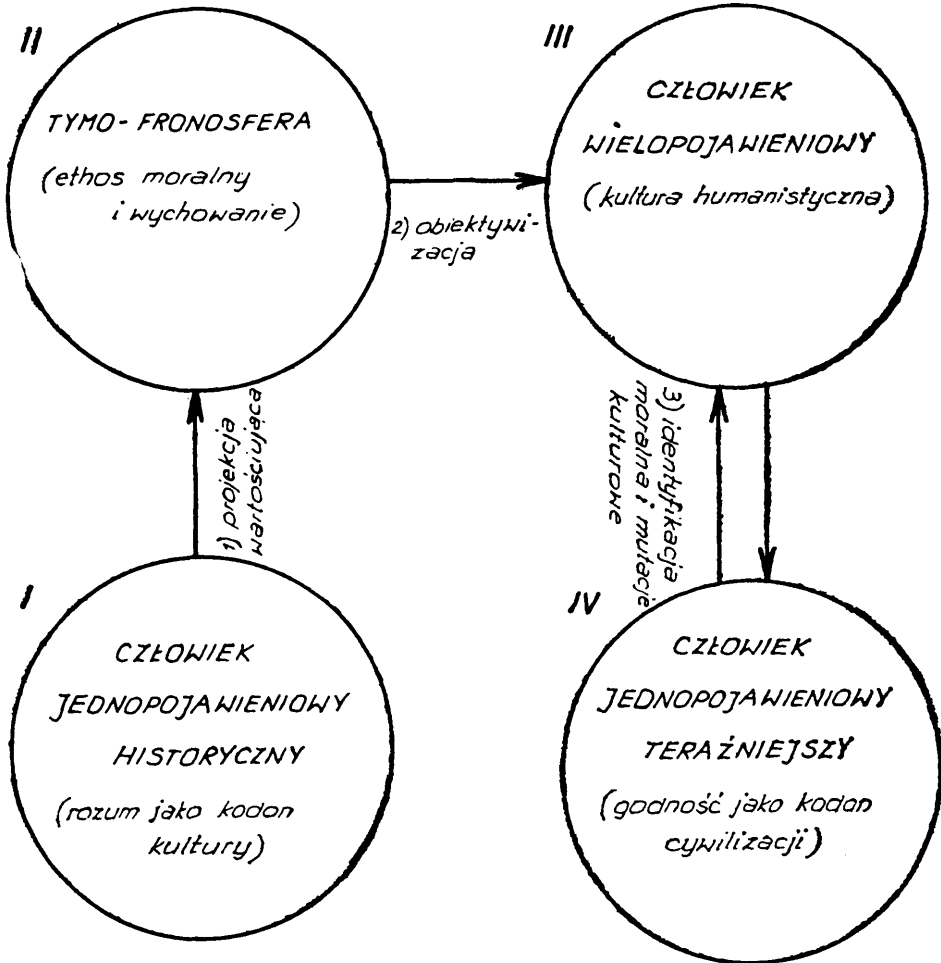
Schemat B wyróżnia także trzy kroki (1—3), określające przejście od jednego stadium do drugiego w ramach cywilizacji diafronicznej:

- krok 1 opisuje operacje wiodące od człowieka jednopojawieniowego historycznego do fronsfery; operacje te sprowadzają się do projekcji hierarchicznej, w której pominięte zostają treści wrażeniowo-wyobrażeniowe „tutaj-teraz-bycia” na korzyść elementów abstrakcyjnych „nie-tutaj-teraz-bycia”;
- krok 2 obejmuje proces obiektywizacji sfery organizacji i przymusu ekonomicznego w kulturę naturalistyczną człowieka wielopojawieniowego;
- krok 3 opisuje operacje związane z identyfikacją formalną człowieka jednopojawieniowego terażniejszego z kulturą antynaturalistyczną człowieka wielopojawieniowego; i tu również proces identyfikacji wyznacza różne mutacje kulturowe, w które uwikłany jest aktualnie człowiek.

Typ cywilizacji eutyfronicznej. Trzeci typ cywilizacji — cywilizacja eutyfroniczna — stanowi rodzaj syntezy zasady *thymos* oraz *phronesis* i na ich harmonii buduje obraz życia społeczności ludzkich. Wyrastająca z tej harmonii cywilizacja powinna być oparta na *ethosie* moralnym i wychowaniu. Czynniki organizacyjny uzupełnia tu *ethos* moralny, a przymus ekonomiczny — wychowanie społeczeństwa. Człowiek cywilizacji eutyfronicznej wyrażałby wiarę, że prawdziwa rzeczywistość jest częściowo sensualna, częściowo racjonalna — że jest natury emocjonalnej i zarazem racjonalnej. Osiągnięcie syntezy tak przeciwstawnych wartości jest niezwykle trudne, toteż okresów historii kultury, w których by dominowała

eutyfroniczna umysłowość, było niewiele, a przede wszystkim były to okresy krótkotrwałe. Schemat cywilizacji eutyfronicznej uwzględni również cztery stadia i trzy kroki rozwoju kultury o zmienionej treści.

C. Cywilizacja eutyfroniczna



Schemat C wyróżnia cztery stadia (I—IV) rozwoju cywilizacji eutyfronicznej:

- stadium I to status człowieka jednopojawieniowego historycznego, dla którego kodonem kultury staje się rozum, będący nową podstawą projekcji wartościującej;
- stadium II obejmuje syntezę *thymos* i *phronesis*, czyli tymo-fronosferę,

w obrębie której podstawowe działanie określa *ethos* moralny i wychowanie;

— stadium III to zobiektywizowana tymo-fronosfera w postaci kultury humanistycznej człowieka wielopojawieniowego, która — jako rodzaj „nie-tutaj-teraz-bycia” — staje się szczególnie wartościowym układem odniesienia dla procesów identyfikacji kulturowej, określających zachowanie człowieka jednopojawieniowego terażniejszego, jego „tutaj-teraz-bycie”;

— stadium IV obejmuje człowieka jednopojawieniowego terażniejszego, który posiada nowy kodon cywilizacji — godność ludzką jako cel i kryterium cywilizacyjnych przedsięwzięć.

Schemat C wyróżnia również trzy kroki (1—3), określające przejście od poszczególnych stadiów cywilizacji eutyfronicznej do innych:

— krok 1 to projekcja wartościująca rozumu człowieka jednopojawieniowego historycznego, w wyniku której konstytuuje się tymo-fronosfera, oparta na *ethosie* moralnym i wychowaniu;

— krok 2 oznacza obiektywizację zawartości tymo-fronosfery w postaci kultury humanistycznej człowieka wielopojawieniowego;

— krok 3 opisuje identyfikację moralną człowieka jednopojawieniowego terażniejszego („tutaj-teraz-bycie”) z kulturą humanistyczną człowieka wielopojawieniowego („nie-tutaj-teraz-bycie”) oraz mutacje kulturowe wynikające z tego rodzaju identyfikacji kulturowej.

Jest oczywiste, że ostatni krok w każdym typie cywilizacji — a więc identyfikacja człowieka jednopojawieniowego z kulturą człowieka wielopojawieniowego — stanowi pole kultury, będące przedmiotem deskrypcji każdej teorii kultury i filozofii cywilizacji. Toteż problem ten wymaga poświęcenia mu kilku uwag.

Mechanizmy identyfikacji kulturowej i mutacje kultury

Kodon kultury. Poznanie różnorodnych mutacji kulturowych wymaga rozszyfrowania mechanizmów identyfikacji kulturowej, a więc sposobów identyfikacji człowieka jednopojawieniowego z kulturą człowieka wielopojawieniowego. Identyfikacja kulturowa oznacza tu ustalenie tożsamości własnego kodonu kultury przez człowieka jednopojawieniowego przez rozpoznanie (interpretację, rozumienie) elementów tego kodonu w kulturze człowieka wielopojawieniowego. Kodon kulturowy oznacza więc treść kultury człowieka jednopojawieniowego (ja w „tutaj-teraz-byciu”), która wyznacza wyłącznie do swego ja określonych wartości kultury człowieka wielopojawieniowego (ja w „nie-tutaj-teraz-byciu”). Efektem identyfikacji kulturowej jest mutacja kulturowa, czyli zmiana w kulturze człowieka jednopojawieniowego (w „tutaj-teraz-byciu”), prowadząca do zmiany

w kulturze człowieka wielopojawieniowego (w „nie-tutaj-teraz-byciu”).

Mutacja kulturowa. Sposób i stopień identyfikacji człowieka jednopojawieniowego z kulturą człowieka wielopojawieniowego prowadzą do różnorodnych mutacji kulturowych, z których najważniejsze — odgrywające istotną rolę interpretacyjną — stanowią:

a) mutacja zmiany sensu: mutacja kulturowa polegająca na zmianie kodonu sensownego kultury człowieka wielopojawieniowego („nie-tutaj-teraz-bycie”) w inny kodon sensowny kultury człowieka jednopojawieniowego („tutaj-teraz-bycie”);

b) mutacja kulturowa typu nonsens: mutacja kulturowa polegająca na zmianie kodonu sensownego w kulturze człowieka wielopojawieniowego („nie-tutaj-teraz-bycie”) na kodon nonsensowny w kulturze człowieka jednopojawieniowego („tutaj-teraz-bycie”);

c) mutacja kulturowa typu *thymos*: mutacja kulturowa polegająca na wzroście wartości o najwyższym wskaźniku prostomyślności, powodującym zwiększenie poziomu atrakcji kodonu kultury człowieka jednopojawieniowego („tutaj-teraz-bycie”);

d) mutacja kulturowa typu *phronesis*: mutacja kulturowa polegająca na wzroście wartości o najniższym wskaźniku prostomyślności, powodującym zwiększenie poziomu atrakcji kodonu kultury człowieka wielopojawieniowego („nie-tutaj-teraz-bycie”);

e) mutacja kulturowa polarna: mutacja w kodonie kultury człowieka wielopojawieniowego („nie-tutaj-teraz-bycie”), zwykle typu nonsens, powodująca obniżenie poziomu atrakcji (ekspresji) kodonu kultury człowieka jednopojawieniowego („tutaj-teraz-bycie”) plemion sąsiednich;

f) mutacja kulturowa supresorowa: mutacja w kodonie kultury człowieka jednopojawieniowego („tutaj-teraz-bycie”), znosząca efekt mutacji kulturowej w kodonie człowieka wielopojawieniowego („nie-tutaj-teraz-bycie”);

g) mutacja kulturowa konstytutywna: mutacja kulturowa dotycząca mechanizmu regulacji działania kodonu kultury człowieka wielopojawieniowego („nie-tutaj-teraz-bycia”), powodująca, że kodon kultury człowieka jednopojawieniowego („tutaj-teraz-bycie”) podlega ciągłej ekspresji kodonu kultury plemion sąsiednich;

h) mutacja kulturowa delecyjna: mutacja kulturowa polegająca na utracie odcinka (tymicznego lub fronicznego) kodonu kultury człowieka jednopojawieniowego („tutaj-teraz-bycie”);

i) mutacja kulturowa punktowa: mutacja kulturowa dotycząca zazwyczaj tylko jednej pary zjawisk typu: *thymos-phronesis* w kulturze człowieka jednopojawieniowego („tutaj-teraz-bycie”).

Szukając więzi łączących kulturę w całość, sprzęgniętą działaniem tych mechanizmów, trzeba sięgać do bogactwa faktów historycznych,

które wymagają zinterpretowania właśnie ze względu na sposób i stopień identyfikacji człowieka jednopojawieniowego z kulturą człowieka wielopojawieniowego.

Zasady interpretacji recentywistycznej

Zasady interpretacji. Interpretacja recentywistyczna zasadza się na założeniu, że różnica między stanami przeszłości, terażniejszości i przyszłości jest dla historii kultury konstytutywna. Można powiedzieć, że jedność czasu historycznego w tych trzech modusach jest wieczną terażniejszością identyczności człowieka jednopojawieniowego i wielopojawieniowego. Przez tę „wieczną terażniejszość” przesuwają się wszystkie wyobrażenia o historii, w której byt i terażniejszość zbiegają się — *ens et recens convertuntur!* Z tego punktu widzenia możemy sformułować następujące zasady interpretacji recentywistycznej:

Zasada pierwsza: obraz lokalnych zdarzeń „tutaj-teraz-bycia” człowieka jednopojawieniowego podlega zawsze ekstrapolacji i dzięki temu nadaje sens historyczny sprzecznemu z nim obrazowi „nie-tutaj-teraz-bycia” człowieka wielopojawieniowego.

Zasada druga: wyobrażenia o „tutaj-teraz-byciu” człowieka jednopojawieniowego podlegają identyfikacji z wyobrazeniami o „nie-tutaj-teraz-byciu” człowieka wielopojawieniowego i w ten sposób nabierają sensu ogólniejszego. W ten sposób zarówno „tutaj-teraz-bycie” człowieka jednopojawieniowego, jak i włączony do niego element „nie-tutaj-teraz-bycia” człowieka wielopojawieniowego oddziałują na siebie i przenikając się wzajemnie prowadzą do kompromisu między zasadą historyzmu a zasadą recentywizmu.

Zasada trzecia: człowiek jednopojawieniowy nie jest tożsamy ze swą terażniejszością, ponieważ jego umiejscowienie w „tutaj-teraz-byciu” otrzymuje sens historyczny dopiero pod warunkiem, że jego „tutaj-teraz-bycie” zawiera jakiś analogon do „nie-tutaj-teraz-bycia” człowieka wielopojawieniowego, tj. pod warunkiem, że zachodzi określony stopień identyfikacji między jego lokalnym „tutaj-teraz-byciem” a historycznym „nie-tutaj-teraz-byciem”. Przeszłość jest w tym sensie semantyczno-logiczną terażniejszością. Mówimy: „Mickiewicz jest autorem *Pana Tadeusza*”, a nie: „Mickiewicz był autorem *Pana Tadeusza*”. Przyszłość natomiast jest fałszem. Mówimy, że „zbudujemy nowy świat”, ale nowego świata nie ma, i w tym znaczeniu zasada recentywizmu weryfikuje się zarówno wobec zaktualizowanej przeszłości, jak i wobec potencjalnej przyszłości jako zasada recepcji prawdy ze względu na „teraz”.

Modus czasowy. Związek danej kultury z czasem uzależniony jest w in-

terpretacji recentywistycznej od specyfiki modusu czasowego. Jest to mianowicie związek potrójny:

1) Związek z przeszłością (modus przeszłości) dokonuje się poprzez mit, który reprezentuje owo „przedtem”, wobec którego człowiek mierzy swoje istnienie idealne. Ten modus przeszłości jest korelowany z modalnością konieczności, jako że to, co nazywamy minionym, jest konieczne w tym sensie, że nie możemy uczynić niebyłym tego, co się kiedyś stało. W ten sposób to, co minione, zostaje zachowane — możemy mówić o jego terażniejszości i jego przyszłości, ponieważ staje się elementem identyfikacji „tutaj-teraz-bycia” człowieka jednopojawieniowego z „nie-tutaj-teraz-byciem” człowieka wielopojawieniowego.

2) Związek z terażniejszością (modus terażniejszości) przebiega poprzez historię realną „teraz”, wobec którego człowiek mierzy swoje istnienie materialne. Modus terażniejszości jest korelowany z modalnością rzeczywistości, ponieważ — zgodnie z zasadą recentywizmu — nazywamy rzeczywistym to, co niegdyś było terażniejsze, teraz jest terażniejsze i będzie terażniejsze w przyszłości, a więc to, co zakłada identyfikację „tutaj-teraz-bycia” człowieka jednopojawieniowego z „nie-tutaj-teraz-byciem” człowieka wielopojawieniowego. Słowo „terażniejszość” oznacza więc nie tylko punkt czasu, ale także obecność w czasie.

3) Związek z przyszłością (modus przyszłości) realizuje się poprzez odniesienie do transcendencji, która reprezentuje owo „potem”, wobec którego człowiek mierzy sens swego istnienia. Modus przyszłości odpowiada modalności możliwości, ponieważ pojęcie możliwości oznacza formę, w której terażniejszość zostaje otwarta na pole tego, co może nastąpić, a więc nastawienie na identyfikację „tutaj-teraz-bycia” człowieka jednopojawieniowego z „nie-tutaj-teraz-byciem” człowieka wielopojawieniowego.

Pole identyfikacji kulturowej. Historia kultury sięga pola możliwości jako pola identyfikacji kulturowej. Wybiera ona z ustalonych w przeszłości te warianty kultury „tutaj-teraz-bycia”, które się sprawdzają w transcendencji, w „nie-tutaj-teraz-byciu”, tj. które cechują się koniecznością w tym sensie, że identyfikuje się z nimi (materialnie, formalnie, moralnie) człowiek jednopojawieniowy terażniejszy. Jednakże w interpretacji recentywistycznej historię kultury określają wszystkie trzy elementy triady: konieczności, rzeczywistości, możliwości, ponieważ są one po prostu modalnościami „bycia” historii — zarówno w odniesieniu do „tutaj-teraz-bycia” człowieka jednopojawieniowego, jak i „nie-tutaj-teraz-bycia” człowieka wielopojawieniowego. Czas historyczny jest bowiem bytem ludzkim, bytem człowieka terażniejszego: byt człowieka jednopojawieniowego przepływa w byt człowieka wielopojawieniowego, przeobrażając człowieka jednopojawieniowego historycznego — w drodze projekcji i identyfikacji

— w człowieka jednopojawieniowego terażniejszego. Medium tego przeobrażenia staje się człowiek wielopojawieniowy, któremu przysługuje zarówno „nie-teraz”, jak i „nie-tutaj-teraz-bycie”. Jedynie też wtedy potrafimy rozumnie myśleć i działać w historii, gdy pozostajemy w zgodzie z prawdą człowieka jednopojawieniowego terażniejszego i gdy jednocześnie towarzyszy nam antycypacja wyjścia „poza” nasz czas, a więc możliwość uchwycenia dystansu wobec naszego „tu i teraz”.

Transcendencja historyczna. Wyjście z więzów czasu terażniejszego w czas historyczny to po prostu transcendencja. Jest to antycypacja przejścia człowieka jednopojawieniowego terażniejszego w status człowieka jednopojawieniowego historycznego. W tej zasadzie transcendencji historycznej tkwi istota kompromisu między zasadą historyzmu a zasadą recentywizmu. Stwierdzenie tej antycypacji zawiera bowiem dwie prawdy. Po pierwsze, transcendencja w sferze *phronesis* człowieka wielopojawieniowego oznacza przejście w wieczną obecność bytu (*ens et recens convertuntur*), czyli w sferę każdorazowo możliwej identyfikacji człowieka jednopojawieniowego i wielopojawieniowego. Obecność ta nie pozwala jednak na wyjście z czasu człowieka jednopojawieniowego terażniejszego w czas człowieka jednopojawieniowego historycznego (I stopień transcendowania). Po drugie, transcendencja w sferze *thymos* człowieka jednopojawieniowego terażniejszego oznacza przejście w wieczną nieobecność bytu człowieka jednopojawieniowego historycznego. Dokonujemy w myśli wyjścia z czasu, które to wyjście antycypujemy w każdym momencie jako śmierć człowieka jednopojawieniowego terażniejszego i przemianę (transcendencję) w człowieka jednopojawieniowego historycznego. Człowiek jednopojawieniowy terażniejszy dociera wówczas do granicy „nicości” („nie-tutaj-i-nie-teraz-bycia”), która daje mu możność uświadomienia, że jednocześnie „jest” (jako człowiek jednopojawieniowy terażniejszy) i „nie jest” (jako człowiek jednopojawieniowy historyczny). Jest to II stopień transcendowania, który oznacza doświadczenie czasu. I właśnie dotarcie do tej przejrzystości doświadczenia czasu człowieka jednopojawieniowego terażniejszego i historycznego pozwala nam na utrzymanie myślenia historycznego w odniesieniu do człowieka wielopojawieniowego, z którym właśnie identyfikujemy się aż do owej depersonalizującej nas granicy „nicości”. Prawdziwa nicость nie jest bowiem dla człowieka nicostíą niebytu, lecz nicostíą jego historii.

Próby wykrycia przyczyn upadku różnych cywilizacji podejmowało wielu badaczy, szukając teoretycznego uogólnienia dla procesów zachodzących między czynnikami rozwoju i oporem stawianym przez ginące kultury. Reprezentowana tu teoria identyfikacji kulturowej zakłada rozwiązanie tego problemu w uzyskaniu odpowiedzi na pytanie: Na ile rodząca się kultura człowieka wielopojawieniowego (lub kultura już ukonstytu-

wana) zdoła wyzwolić w człowieku typu jednopojawieniowego tendencję do identyfikacji z wartościami, które kultywuje? Zerwanie mechanizmu identyfikacji człowieka jednopojawieniowego z kulturą człowieka wielopojawieniowego prowadzi nieuchronnie do jej zmierzchu, a następnie upadku. Jakie mechanizmy prowadzą do przerywania tego procesu identyfikacji? Oto pytanie centralne, na które usiłuje dać odpowiedź filozofia dziejów.

Юзеф Банька

МЕХАНИЗМЫ КУЛЬТУРНОЙ ИДЕНТИФИКАЦИИ В КОНВЕНЦИИ РЕЦЕНТИВИЗМА

Резюме

Статья представляет директивы интерпретации исторического материала, выведенные из концепции рецентивизма. В этой статье рецентивизм рассматривается как суждение, которое в анализе времени дает приоритет настоящему. Автор трактует настоящее как фактор культурной рецепции, т. к. посредством элементов настоящего человек идентифицируется с культурой прошлого и будущего.

Таким образом, рецентивизм рассматривает механизм идентификации человека как личности, связанной с настоящим временем, с культурой человека в историческом смысле в перспективе истории.

Józef Bańka

MECHANISMS OF THE CULTURAL IDENTIFICATION IN THE RECENTIVISM CONCEPTION

Summary

The paper presents the directives for the historical material interpretation, derived from the recentivistic conception. Recentivism is understood here as an outlook which in the analysis of time gives priority to the present. The author treats the present as a factor of the culture perception, because through the elements of the present a man identifies himself with the culture of the past and of the future.

Thus recentivism investigates the mechanisms of the single — appeared man identification with the culture of the multi — appeared man in the historical perspective.